

Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 19 (512) 12 maja 2013r.

Kapłan, który pozostawił ślad...

5. rocznica śmierci ks. Wiesława Siwca



Fot. Archiwum ILO w Sanoku

Przez labirynt życia do chwały wieczności

Czterdzieści dni po Zmartwychwstaniu Jezus Chrystus wstępuje do nieba. To koniec czasu działalności ziemskiej Jezusa, a początek czasu Kościoła, czyli wspólnoty, którą Chrystus założył. „*Jesteście świadkami tego*” (życia i zmartwychwstania Chrystusa – Łk 24,48) – taki testament słyszą apostołowie w chwili wniebowstąpienia. Jawi się jednak pytanie: jak być świadkiem dziś? Jak nieść Dobrą Nowinę współczesnemu światu? Jak nie ustać w wierze? To pytanie musi sobie postawić każdy z nas.

W tym roku w uroczystość Wniebowstąpienia przypada termin Pierwszej Komunii świętej w naszej parafii. Dzieci pierwszokomunijne zostają zaproszone do szczególnej miłości i trwania w Chrystusie przez całe życie. A życie to ocean, w którym mieszają się różnorakie prądy i opinie. Życie to labirynt, w którym trzeba odnaleźć właściwą drogę. Dlatego na dzisiejsze święto pierwszokomunijne przygotowałem dioramę z obrazem labiryntu (makieta dla dzieci). W labiryncie tyl-

ko jedna droga jest właściwa i prowadzi do celu, pozostałe są ślepyimi zaułkami i prowadzą donikąd. A cel człowieka jest tylko jeden – spotkanie z Chrystusem i dlatego to właśnie On czeka na końcu tej drogi, otwierając ręce i serce dla strudzonych wędrowców. A ponieważ droga życiowa jest trudna, Bóg nie pozostawia nas samych, daje nam sakramenty, które są łaską i mocą, które dają siłę, by żyć, by iść we właściwym kierunku i by nie ustać w drodze.

Czy wszystkie dzieci przyjmujące I Komunię świętą odnajdą w życiu drogę do Boga? Czy nikt nie zgubi się w labiryncie życia i nie wpadnie straszliwą pułapkę grzechu śmiertelnego? Nadzieja pobudza nas do zawierzenia, że nikt nie zginie, choć praktyka życia uczy nas, że drogi ludzkie są bardzo różne. Żyją wśród nas święci, ale są i tacy, którzy zagubili Boga i tacy, którzy zeszli na manowce grzechu, a nawet przestępcy i terroryści, którzy nie wahają się zabijać, gdy zaciska się wokół nich pętla nieuchron-

nej kary (przykład – styczniowe morderstwa w Sanoku). Wielu młodych kusi łatwe życie, szybki zysk, szpan, blichtr pieniędzy i sławy, najlepiej niewielkim kosztem. Drugą stroną medalu jest pragnienie czystości, świętości, wysiłek duchowy, trud pracy nad sobą, trwanie w Chrystusie. Mimo różnych nacisków z zewnątrz i środowiska życia każdy „jest kowalem swego losu”, jest odpowiedzialny za swoje czyny i zda z nich sprawę Bogu. Zadaniem chrześcijanina jest odkrywać w sobie umiłowanie dobra, podążać za nim, pokazywać taką drogę innym. Na tym polega chrześcijańskie świadectwo.

Św. Paweł w liście do Efezjan (II czytanie) przypomina, że Bóg dał nam ducha mądrości i objawienia, dzięki czemu możemy odkrywać, jaka jest nadzieja naszego powołania i cel naszej wędrówki przez labirynt życia (por. Ef 1,17-19). Tym celem jest wieczność, jest przebywanie z Chrystusem. Zmartwychwstałym, jest nieskończona radość oglądania chwały nieba. Łaska Boża, którą czerpiemy przede wszystkim z sakramentów, mówi nam o tym i przypomina, i nieustannie mobilizuje do powstawania z grzechów i podążania za świętością. To jest ten duch mądrości, dar Boży, dar Ducha Świętego, który otrzymujemy (Ef 1,17) i rozwijamy go w sobie. Nie załamujmy się złym przykładem od innych. Niech inni grzeszą i grzęzną w pułapkach namiętności (nieraz nie możemy już nic zrobić, by im pomóc, bo odrzucają podaną rękę), my musimy trwać i iść dalej, przed siebie. Niech śmieją się z nas i ponizają, na końcu okaże się, kto wygrał wieczność. „*Duch Święty zstąpi na nas i otrzymamy Jego moc*” (por. Dz 1,8) – dzięki temu dojdziemy do celu, do pełni chwały w Chrystusie.

Ks. Tomasz Grzywna



Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski – 2013.

Franciszek Karpiński napisał wiersz z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja, którego tytuł brzmi: „Na dzień 3 Maja 1791 szczęśliwie doszłej Konstytucji Krajowej”. Zaczyna się od słów:

*Rzucajmy kwiat po drodze!
Tędy przechodzić mają
Szczęścia narodu wodze,
Co nowy rząd składają.
Weźmy weselne szaty!
Dzień to kraju święcony,
Jakże ten król nasz bogaty!...
Skarb jego, serc miliony...*

Dziś jakby w weselnych szatach przychodzimy na uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, obok świętych biskupów męczenników Wojciecha i Stanisława oraz Stanisława Kostki i Andrzeja Boboli. Maryja jest także Patronką naszej Archidiecezji obok świętych: Jana z Dukli, Józefa Sebastiana Pelczara, bł. Jana Wojciecha Balickiego i św. Dobrego Łotra.

1. Kobieta walcząca i doznająca bólu

Uważnie wsłuchiwalismy się w słowo Boże. Pierwsze czytanie pochodzi z tajemniczej, trudnej do zinterpretowania, Księgi Apokalipsy św. Jana Apostoła. Oto na niebie ukazuje się tajemnicza postać: „Niewiasta ob-



wejście pocztów sztandarowych

leczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu”. Przyznać trzeba, że to piękny obraz kobiety, w której Kościół święty widzi Maryję, Matkę Niepokalaną. Widzimy także drugi znak, pełen grozy, który niesie śmierć i zniszczenie. To potężny, pełen potęgi i grozy, Smok ognisty, który niesie śmierć i zniszczenie. Ów Smok ognisty „stał przed mającą urodzić Niewiastą, ażeby skoro tylko porodzi, pożreć jej Dziecko. I porodziła Syna...”. Potęgą jego została jednak nie tylko zachwiana, ale i zniszczona, bo „nastąpiło zbawienie, potęgą i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca”.

Ewangelia święta mówi o Maryi doznającej bólu. Tu występuje już w innej roli (J 19,25-27): jako bolejąca

Matka pod krzyżem, na którym kona Jej Syn. Maryja, Ta z wizji apokaliptycznej, i Ta, z Ewangelii, przeżywają dojmujący ból, cierpienie. W Apokalipsie życie Dzieciątka było zagrożone, a tu na Syna Bożego został wydany już wyrok śmierci. Śmierć Pana Jezusa wydała jednak zbawienne skutki: otworzyła nam bramy nieba. Maryja zaś została nam dana jako Matka nas wszystkich, a więc także jako Matka naszego Narodu. Przejdźmy jednak po kolei śledząc początki matczynego królowania. Spójrzmy najpierw na:

2. Sytuację Polski za czasów króla Jana Kazimierza

W połowie XVII piętrzące się trudności dały znać o sobie z chwilą „potopu szwedzkiego”. W potęgę rosła szlachta i magnaci. Cieszyli się oni znaczącymi przywilejami. Wraz z rosnącymi przywilejami magnatów i szlachty, malało znaczenie chłopów połączone z ograniczaniem ich wolności. Bez zgody swego pana chłop nie mógł posyłać dzieci do szkół czy synów kształcić na księży. Mógł dysponować tzw. „pańską ziemią”, której nie mógł nabyć na własność. Pan był sędzią i obrońcą swych poddanych. Pan zwykle nie kierował się prawem, ale swoim niezbyt czułym sumieniem. Dla sprawiedliwości trzeba powie-



delegacje organizacji i stowarzyszeń



orkiestra PGiNG

dzieć, że byli też i panowie szczerze troszczący się o chłopów. Niektóre ustawy wiejskie zobowiązywały pana do troski o swoich poddanych szczególnie w wyniku klęsk elementarnych, zaś w chorobie mieli zatroszczyć się o ich zdrowie czy opiekować się sierotami i wdowami. Niektóre wsie miały rodzaj samorządu gromadzkiego. Przewodził mu sołtys wraz z ławnikami.

W roku 1652 podczas posiedzenia sejmku, poseł Władysław Siciński, użył słynnego *liberum veto*, co w późniejszych czasach stanowiło wielkie utrudnienie w uchwalaniu ustaw, gdyż obrady sejmowe łatwo, bo jednym głosem, można było zerwać. To był początek anarchii państwa. Problemem stale wymagającym reformy było sądownictwo.

W takiej sytuacji nakreślonej bardzo pobieżnie, ale dla naszej sprawy wystarczająco, królem został wybrany **Jan Kazimierz** (1648 – 1668). Toczyła się wojna kozacka, z którą związana jest postać hetmana Bohdana Chmielnickiego. Rozpoczęła się woj-

na z Rosją. Wewnętrzne tarcia i wojny osłabiły organizm Rzeczypospolitej. Król szwedzki **Karol Gustaw** widząc osłabienie Polski postanowił napaść na nasz kraj. Oprócz tego w narodzie, wśród wysoko postawionych magnatów, znaleźli się zdrajcy, kolaboranci. Był rok 1650. Dla nas najlepiej znana jest **obrona Częstochowy z roku 1655**, którą szwedzki generał określił „targnięciem się na duszę polską”. Była to obrona wiary, obyczajów chrześcijańskich i ojczyzny. Czterdzieści dni trwała bohaterska obrona Jasnej Góry pod wodzą przeora paulinów, Augustyna Kordeckiego. Była to obrona najświętszych dóbr naszych. 27 grudnia 1655 roku nieprzyjaciel musiał ustąpić.

W dniu **1 kwietnia, w 1656 roku, król Jan Kazimierz przybył do Lwowa**. Była to sobota. Uczestniczył w tym dniu w uroczystej Mszy świętej sprawowanej w katedrze lwowskiej przy głównym ołtarzu przez nuncjusza papieskiego Piotra Vidoniego, gdzie znajdował się obraz **Matki Boskiej Łaskawej**. Wtedy to wobec senato-

rów i zgromadzonego ludu złożył on uroczyste ślubowanie. Wtedy to w sposób bardzo uroczysty wypowiedział m. in. takie słowa:

„*Wielka Boga Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico. Ja, Jan Kazimierz, (...) Ciebie dziś za Patronkę moją i za Królową państw moich obieram (...) i wszystkie ludy moje Twojej osobliwej opiece i obronie polecam*”.

Tam – ślubując – zobowiązał się wraz z narodem do gorliwej służby Bożej, ustanowienia święta, które będzie przypominało o zwycięstwie nad Szwedami oraz wyzwolenia uciskanego ludu „**od niesprawiedliwych ciężarów i ucisków**”. Te same śluby powtórzył **bp przemyski Andrzej Trzebicki** w imieniu wszystkich stanów. Po nabożeństwie w katedrze Jan Kazimierz udał się do kościoła ojców jezuitów, gdzie nuncjusz apostolski Piotr Vidoni odmówił *Litanie do Matki Boskiej* po raz pierwszy do niej dodając trzykrotne wezwanie: „**Królowo Polski**”, na co lud zebrany z aplauzem odpowiedział: „módl się za nami”. Kilka dni po uroczystościach lwowskich hetman **Stefan Czarniecki** odniósł ważne zwycięstwo nad Szwedami. Karol Gustaw wkrótce musiał opuścić Polskę. Nie skończyły się jednak problemy z jakimi musiała się zmierzyć nasza Ojczyzna. Czytam w „Historii Kościoła w Polsce”:

„*Największym niebezpieczeństwem dla Polski w okresie „potopu” była niezgoda i samowola szlachty, a zwłaszcza magnatów*”¹.

Dziś wprawdzie nie ma *liberum veto*, nie ma magnatów czy szlachty, ale dziś sami stajemy się niewolnikami własnych poglądów uważanych za „jedynie słuszne”. Nie umiemy wyciągać wniosków z ojczystych dziejów. Swary, podejrzliwość, nieufność, sobiepaństwo, to jakby nasza specjalność.

3. Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego

Kilka lat temu mówiłem w tym miejscu:

Jan Kazimierz złożył śluby w roku 1656. Trzysta lat później Prymas Tysiącle-



procesja do ołtarza

cia tak wspomina to wydarzenie:

„Siedziałem drugi rok w więzieniu w Prudniku Śląskim, niedaleko Głogówka. Cała Polska święciła pamięć obrony Jasnej Góry przed Szwedami i Ślubów Królewskich Jana Kazimierza. Dzieje Narodu niekiedy się powtarzają. Czytając „Potop” Sienkiewicza uświadomiłem sobie właśnie w Prudniku, że trzeba pomyśleć o tej wielkiej dacie. Byłem przecież więziony tak blisko miejsca, gdzie Król Jan Kazimierz i Prymas Leszczyński radzili, jak rato-

Komańczy, w ostatnim miejscu internowania Prymasa Tysiąclecia, w dniu 16 maja 1956 roku, wczesnym rankiem. Dziś, w tym miejscu internowania Wielkiego Prymasa, po przejściu tunelu wiedzie asfaltowa droga do klasztoru Sióstr Nazaretanek. Po jej – głównie prawej stronie – rozmieszczone zostały granitowe tablice z fragmentami najbardziej znaczących zobowiązań moralnej i społecznej odnowy Narodu. Na krążgankach klasztornych można przeczytać cały tekst Ślubów,

ście do swoich kapłanów – obok zagrożeń wyrażonych w Ślubach, jak: leniwość, lekkomyślność, marnotrawstwo, pijaństwo i rozwiązłość – pisał o naszej chwiejności, moralnym relatywizmie, uleganiu złym przykładom, o upadku moralności małżeńskiej. Pisał: „Umiemy trwać godzinami w świątyniach, stać na Placu Jasnogórskim, jak stara dąbrowa, ale ulegamy łatwo najślabszym nawet podnieciom do wszystkich grzechów i występków. Jesteśmy duchowo roz-



celebracja Eucharystii: od lewej ks. Dziekan Stanisław Jachowicz z Grabownicy, przy ołtarzu ks. Feliks Kwaśny, w głębi o. Andrzej i o. Józef

wać Polskę z odmetów. Pojechali obydwaj na południowy wschód do Lwowa (...). Gdy z kolei i mnie powieziono tym samym niemal szlakiem z Prudnika na południowy wschód, do czwartego miejsca mego odosobnienia, w góry, jechałem z tą myślą: musi powstać nowy Akt Ślubowań odnowionych! I powstały właśnie tam, na południowym wschodzie, wśród gór. Tam został napisany, stamtąd przekazany na Jasną Górę. Zapewne okoliczności nieco odmienne, ale myśli te same. Jest to dalszy ciąg dziejów Narodu, który wspina się wzwyż i nie da się pograżyć w odmetach. Naród ten wie, co to znaczy „w górę serca – sursum corda”.

Znamy – przynajmniej po części – program zawarty w „Jasnogórskich Ślubach Narodu Polskiego”, których tekst został napisany w beskidzkiej

które zostały złożone na Jasnej Górze, w dniu 26 sierpnia, gdzie stał jeszcze pusty tron dla autora tych Ślubów, Stefana kardynała Wyszyńskiego. Idąc w górę tą wąską dróżką wśród dostojnych jodeł, warto przemyśleć swoje życie i zobowiązania wobec Narodu. Trzeba także podjąć konkretne postanowienia, bo ich treść nic nie straciła ze swej aktualności. **Każda bowiem uroczystość to nie tylko wspomnienie jakiegoś wydarzenia, ale to zobowiązanie do pracy, do refleksji, do odmiany życia, do troski o dobro Ojczyzny, do odpowiedzialności za jej kształt.**

Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego są nadal aktualne. Są one wyrazem troski o Naród, odpowiedzialności za Państwo. Mówią one jak wielce niebezpieczne są nasze wady narodowe, które nas zniewalają. W li-

dwojeni, rozbici psychicznie, a stąd pozbawieni stylu życia i charakteru narodowego. To wszystko umiemy dziwnie łączyć z naszym przywiązaniem do Kościoła, którego nie słuchamy w codziennym życiu; z naszą gorliwą modlitwą, z której nie zbieramy należytych owoców; z naszą czcią do Matki Najświętszej, której tak przeciwne jest nasze życie codzienne. Zwalczając to rozdwojenie, zdobyć pion moralny, nauczyć się zwyciężać siebie, zdobyć męstwo wiary i życia chrześcijańskiego – oto błogosławione dążenie niemal zachowawczego instynktu narodowego i zmysłu katolickiego”.

Wczytując się w te Śluby trzeba w nich widzieć kolejną szansę na odnowienie moralne Narodu i każdego z nas! One są wielce aktualne mimo upływu wielu lat: obrona poczętego życia, troska o nierozzerwalność mał-



przemawia ks. Dziekan dr Andrzej Skiba

żeństwa, o serca i umysły ludzi młodych, troska o miłość, sprawiedliwość, zgodę, pokój, walkę z przemocą, dzielenie się z innymi owocami ziemi i swojej pracy, troska o głodnych, bezdomnych, osamotnionych. Ta praca musi trwać, nie można jej zaprzepaścić, tak jak było w przypadku ślubów Jana Kazimierza, jak było w przypadku Konstytucji 3 Maja, jak to bywa w niejednym przypadku, kiedy padają wspaniałe inicjatywy, po których pozostają zapisane kartki papieru. Nigdy nie będzie dobrze, jeśli nie będziemy zwalczać naszych wad narodowych i osobistych. Najpiękniejsze, najcenniejsze inicjatywy pójdą na marne. Jakże mądre wskazówki daje Sługa Boży, Wielki Prymas:

„Każdy, kto chce władać państwem, Narodem, Kościołem czy rodziną, musi najpierw nauczyć się władać sobą.

Każdy, kto chce, by Naród był mądry, musi zabiegać o mądrość;

by Naród był mocny, musi się sam o moc postarać;

by Naród żył w miłości, musi sam umieć miłować;

by Naród był w jedności i pokoju, musi sam być jednością w sobie, opanowany wewnętrznie, pełen wewnętrznego pokoju.

Człowiek bez pokoju, nikomu pokój nie da.

Człowiek bez miłości, miłości nie

udzieli.

Człowiek bez mądrości nikomu jej nie pokaże.

Człowiek niecierpliwy nie zaprowadzi wokół siebie równowagi i ładu.

Są to bardzo proste sprawy.

Umiemy wymagać od innych, zapominając często, że dobra, których pragniemy, rodzą się nie gdzie indziej, tylko w nas, w duszy i sercu człowieka. Tym większe mamy prawo stawiać wymagania innym, im bardziej sami je urzeczywistnimy”.

Wniosek jest prosty: **trzeba zacząć od siebie!**

4. Konstytucja 3 Maja 1791

Obok wspomnianych ślubów króla Jana Kazimierza oraz Jasnogórskich Ślubów Narodu, w dniu dzisiejszym wspominamy także uchwalenie **Konstytucji 3 Maja 1791 roku**. Od tej daty mija już 222 lata. Postawmy pytanie: dlaczego wspominamy tę Konstytucję, skoro dziś mamy nową Konstytucję? Po co każdego roku wracamy do tak odległych wydarzeń? Odpowiedź wydaje się być przekonująca. Była ona wspaniałym dziełem zwiastującym nowy porządek społeczny, wskazywała jak powinno wyglądać nowożytne państwo Europy, ukazywała jak wielkim skarbem jest wolność i narodowa zgoda. Był to akt dalekowzrocznej polityki, akt dojrzałej odpowiedzialności za Naród, próba głębokich reform

państwa, mimo, iż było to już po I rozbiórce Polski. Konstytucja składała się z jedenastu rozdziałów. O czym one mówiły? **Konstytucja 3 maja 1791 roku znana jako „Ustawa rządowa”**, składa się z preambuły zaczynającej się od słów: **„W Imię Boga w Trójcy Świętej jedynego, Stanisław August z Bożej łaski i woli narodu król Polski...”**. Konstytucja przyznaje się do wad narodowych, które przyczyniły się do upadku Rzeczypospolitej, a która chce się wyrwać „od hańbiącej obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą, egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu”, **aby ugruntować wolność, aby ocalić Ojczyznę, aby zabezpieczyć jej granice**, ta Konstytucja została uchwalona.

Już na samym początku, w I rozdziale, jest mowa o „**religii panującej**”, którą jest „**wiara święta rzymska katolicka**”, zapewniając innym swobodę wyznania.

Rozdział II poświęcony jest „**szlachcie i ziemianom**”. Konstytucja zapewniała „**stanowi szlacheckiemu wszystkie swobody, wolności, prerogatywy pierwszeństwa w życiu prywatnym i publicznym**”. Uroczyscie zostały zapewnione prawa związane z godnością szlachecką, prawem do posiadania ziemi czy osobistej wolności.

Rozdział III traktował o „**miastach**

i mieszczańach”. Dotyczyło to głównie miast królewskich, którym zostały potwierdzone odpowiednie przywileje im przynależne.

Rozdział IV odnosi się do **chłopów i włościan**, do rolników, którzy stanowią najliczniejszą grupę społeczną. Dotyczyły one umów zawieranych pomiędzy dziedzicami, a włościanami. Została nadana im także wolność polegająca na możliwości przemieszczania się i dowolnego miejsca zamieszkania.

Rozdział V brzmi: „**Rząd, czyli oznaczenie władz publicznych**”. Podkreśla, że władza pochodzi z woli narodu i jest trojaka: **prawodawcza, wykonawcza i sądownicza**.

Rozdział VI, to „**Sejm, czyli władza prawodawcza**”. Jest władzą dwuizbową: poselską i senatorską. Król czuwa nad całością. Prawa ustanawiane przez posłów musiały być zatwierdzone przez senatorów większością głosów. Kadencja sejmu była dwuletnia. Ważną decyzją było zniesienie *liberum veto*.

Rozdział VII jest najbardziej rozbudowany i brzmi: „**Król, władza wykonawcza**”. Czytamy w tejsze Konstytucji: „władzę najwyższego wykonywania praw królowi w radzie jego oddajemy, która to rada **Strażą Praw** zwać się będzie”. Zaakcentowane jest posłuszeństwo wszelkim rozporządzeniom władzy. Obowiązki tej władzy zostały ściśle określone. Wprowadzała dziedziczną monarchię. „**Osoba króla jest święta (...), nie sa-**

moładcą, ale ojcem i głową narodu być powinien...”. Król będzie miał radę składającą się z prymasa jako głowy duchowieństwa, „z pięciu ministrów, to jest ministra policji, ministra pieczęci, ministra belli, ministra skarbu, ministra pieczęci do spraw zagranicznych”, „z dwóch sekretarzy, z których jeden protokół Straży, drugi protokół spraw zagranicznych trzymać będą...”. Do reprezentantów Straży należał też marszałek sejmowy. Dla sprawniejszego funkcjonowania władzy zostały utworzone także cztery Komisje: **Edukacji, Policji, Wojska i Skarbu**.

Rozdział VIII poświęcony jest „**władzy sądowniczej**”, ustanowiona po to, „żeby każdy człowiek bliską dla siebie znalazł sprawiedliwość, żeby przestępny widział wszędzie groźną nad sobą rękę krajowego rządu”. Rozdział IX odnosi się do „**regencji**” czyli do kompetencji Straży Praw „1) w czasie małoletności króla, 2) w czasie niemocy trwale pomieszanie zmysłów sprawującej, 3) w przypadku gdyby król był wzięty na wojnie”. W takich przypadkach marszałek sejmu zobowiązany jest natychmiast zwołać posiedzenie sejmu.

„**Edukacja dzieci królewskich**”, to rozdział X, który określa zasady wychowania, odpowiednich prawideł postępowania, które mogą być przydatne w przyszłym rządzeniu. Rozdział XI, to „**siła zbrojna narodowa**”, poświęcona wojsku, które ma strzec granic Ojczyzny i jej obywateli.

Obywatele winni czuć się bezpiecznie i spokojni.

Pod Konstytucją następują podpisy jej autorów.

5. Co było zasadniczym celem Konstytucji?

Zasadniczym celem Konstytucji, śmiałej, odważnej jak na tamte czasy, było ratowanie chylącej się ku upadkowi Ojczyzny. Postępowała bowiem anarchizacja Rzeczypospolitej, do tego doszła utrata suwerenności, wreszcie pierwszy rozbiór Polski, który był wielkim wstrząsem dla naszych ówczesnych rodaków. Marazm i upadek kraju w umysłach polskich patriotów budził niepokój. Trzeba było podjąć jakieś reformy, które podniosłyby kraj przeciwko dominacji rosyjskiej, pruskiej i austriackiej. Nowe pokolenie wyrosłe na zasadach Komisji Edukacji Narodowej zdawało sobie sprawę z konieczności podjęcia reform upadającej Ojczyzny. W tej sytuacji, problem ten upraszczając, doszło do uchwalenia Konstytucji 3 maja 1791 roku, jednej z trzech Konstytucji na świecie, po Stanach Zjednoczonych Ameryki i po Francji. Konstytucja była przejawem szczerego, patriotycznego dążenia do wydzwignięcia Rzeczypospolitej z upadku, przywrócenie jej suwerenności, niezależności, wyzwolenie się spod obcego jarzma, uczynienie jej państwem samorządnym, które odpowiadałoby ówczesnym wymogom i europejskim stan-



ks. Dziekan demonstruje odznaczenie Śp. ks. Prałata Sudoła

dardom. Nadzieje jednak szybko prysły, bo trwały zaledwie 14 miesięcy, a jej kres położyła interwencja Rosji, carycy **Katarzyny II, która „postanowiła nie dopuścić do utrwalenia się w Polsce nowego ustroju”²**. Konstytucja budziła sprzeciw magnatów, którzy opowiadali się głównie za ustrojem z wolną elekcją i *liberum veto*. W gronie przeciwników konstytucji znaleźli się ludzie, którzy okazali się zdrajcami polskiej sprawy. Byli to: **Seweryn Rzewuski, Szczęsny Potocki, Ksawery Branicki i Szymon Kossakowski**. Dwaj pierwsi poprosili carycę Katarzynę II o pomoc wojskową w obaleniu Konstytucji. Wiosną 1792 r., konkretnie 22 kwietnia, w Petersburgu zawiązano konfederację, „w obronie wolności i całości Rzeczypospolitej”³, co okazało się tylko perfidną grą korzystną dla Rosji, co ogłoszono następnie w **Targowicy** na Ukrainie. Do historii ta decyzja kolaboracji z okupantem przeszła jako **konfederacja targowicka**. Do zdrajców polskiej sprawy przyłączył się też sam król **Stanisław August**. Stało się to **23 lipca 1792 roku**. Patrioci sprzyjający Konstytucji obawiając się represji ze strony Rosji opuścili kraj udając się na emigrację. Wyjechali m. in.: **Józef Poniatowski i Tadeusz Kościuszko**.

Targowiczanie, „1. znieśli niemal wszystkie reformy Sejmu Czteroletniego i Konstytucji 3 maja; 2. prześladowali osoby popierające Konstytucję, nakładając na nie wysoką kontrybucję; 3. zawiesili wydawanie większości czasopism; 4. wprowadzili cenzurę i kontrolę korespondencji; jednak wobec powszechnego oporu, targowiczanie nie potrafili zapanować nad krajem; ich nieudolne rządy, oparte na

sile wojsk rosyjskich, prowadziły Rzeczpospolitą do ruiny gospodarczej i kryzysu politycznego”⁴. Niektórzy z targowiczian zostali powieszani jako zdrajcy polskiej sprawy. Inni zostali potraktowani z pogardą.

Dziś po tylu latach ta Konstytucja jest symbolem patriotyzmu i narodowego odrodzenia, dziełem znamionującym rozważę, aby państwo było silne, mądre i niezawisłe, ukazuje jak niebezpieczne dla dobra Narodu są wszelkie knowania, kłótnie, partyjne spory, które nic dobrego nie wróżą, ale są tylko przejawem partykularyzmu, wąskiego patrzenia przez pryzmat swoich poglądów.

Po dwukrotnym przeczytaniu Konstytucji wtajemniczeni posłowie i senatorowie, podpisali tekst zwany „**Asekuracją**”, który określał sens tej Konstytucji: „**W szczerą chęć ratunku Ojczyzny**”. To przecież „dla Ojczyzny ratowania”, Czarniecki „rzucił się przez morze” – jak śpiewamy w hymnie narodowym. Uchwalenie Konstytucji w ogromnie trudnej sytuacji, przy groźbie rokoszan, było dziełem Opatrzności Bożej – tak już wtedy oceniono i postanowiono wybudować świątynię Opatrzności Bożej, którą buduje się po dziś dzień. Przeciwnicy robili wszystko, aby obalić Konstytucję. Z wielkim entuzjazmem do Konstytucji odniosła się w większości szlachta, mieszczaństwo, a także chłopcy za uwolnienie ich spod poddaństwa i pańszczyzny.

Entuzjazm był tak wielki, że Sejm zobowiązał księży biskupów, aby w dniu 8 maja, we wszystkich kościołach odprawiono uroczyste Msze święte za Konstytucję i króla; w kościołach całego kraju przez rok składano uroczystą przysięgę na Konstytucję.

Papież Pius V przysłał z tej okazji dla Polski swoje pasterskie błogosławieństwo oraz polecił odprawić w Rzymie, w kościele św. Stanisława Kostki, trzydniowe nabożeństwo dziękczynne. Pierwszą rocznicę ogłoszenia Konstytucji obchodzono bardzo uroczystie, bo była to zapowiedź głębokich reform tak potrzebnych dla państwa.

18 maja 1792 roku, wojska rosyjskie wkroczyły na terytorium Rzeczypospolitej. Caryca Katarzyna II nazywając obłudnie siebie przyjaciółką Polski, oświadczyła, że „**zaczynam Polakom z imienia, cnoty i majątku zobowiązana jest dać wsparcie przywracając dawny rząd**”. Ci „zadni Polacy”, to zdrajcy, targowiczanie, którzy wezwali wojska rosyjskie, aby obalić Konstytucję. Rokoszanie przez groźby i zastraszanie chcieli zmusić duchowieństwo do poparcia targowicy.

To narodowa zdrada i obca przemoc w postaci II rozbioru Polski zniszczyły Konstytucję. Po III rozbiórce Polski – 1795 – wydano zakaz mówienia o Konstytucji i związanych z nią reformach państwa. Niewiele to poskutkowało, bo najodważniejsi księża mówili o Konstytucji. W modlitwach i odprawianych Mszach świętych za twórców Konstytucji już po ich śmierci, zgromadzenia wiernych były wielkimi manifestacjami patriotycznymi. Przyszły też i trudne czasy dla tej światłej Ustawy Rządowej.

Czy z tej lekcji potrafi ktoś wyciągnąć wnioski? Czy jest coś takiego, co potrafi nas wszystkich zjednoczyć w trosce o dobro Ojczyzny?

Dziś nam pozostaje gorąca modlitwa i apel do ludzi mądrych, odpowiedzialnych, którzy potrafią wznieść się ponad podziałami, partykularnymi interesami swoich partii, dla których słowa: **BÓG – HONOR – OJCZYZNA** – wypełnione są troską o nasz byt narodowy.

Ks. Andrzej Skiba



dwa pokolenia przy sztandarze

1 Historia Kościoła w Polsce, red. B. Kumor i Z. Obertyński, Pallottinum, Poznań – Warszawa 1974, cz. 2, s. 171.

2 Konfederacja targowicka, w: Encyklopedia „Białych Plam”, Polskie wydawnictwo Encyklopedyczne POLWEN, Radom 2002, s. 313.

3 Tamże, s. 314.

4 Tamże, s. 314 n.

Wiwat 3 maj!

Z okazji Rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 maja w naszym mieście są organizowane różne uroczystości. Jedną z nich jest Święto Flagi dla przedszkolaków, kolejną Parada Niepodległości z występami historycznymi uczniów szkół, aż wreszcie w samą Uroczystość odprawiana jest Msza święta za Ojczyznę i składane są wieńce przy pomnikach. W tym roku mogłem uczestniczyć w Święcie Flagi i Paradzie Niepodległości (częściowo) oraz we mszy świętej w kościele fary. Przygotowałem też skromną dokumentację fotograficzną.

30 kwietnia Rynek zapelniał się o godz. 10 dziećmi z przedszkoli sarnockich. Wszyscy odświętnie ubrani uczestniczyli w uroczystej akademii, w czasie której poszczególne przedszkola przedstawiały swój program artystyczny. Nie zabrakło wierszy, piosenek i tańców. Każde dziecko trzymało w swej ręce flagę narodową, ucząc się miłości do Ojczyzny i symboli narodowych.

Potem o godz. 11 rozpoczęła się Parada Niepodległości, która zgromadziła aż 18 szkół z terenu miasta i powiatu. Każda szkoła przygotowała przedstawienie, ukazujące ważne wydarzenie z historii Polski. Nie mogłem być do końca na tych inscenizacjach, ale te, które widziałem, były pięknymi lekcjami historii. Nasza „parafialna” szkoła SP nr 2 przygotowała temat „Zwycięstwo pod Wiedniem”, w czasie którego połączono nieco surrealistycznie husarię Polską z jazdą na rolkach. Mimo tego nieco ryzykownego zestawienia występ się udał, m. in. ze względu na ten kontrast „środków wyrazu” oraz przedstawienie jeńców tureckich w lisich czapkach i z ogromnymi, sumiastymi wąsami.

Po wszystkich występach (nie wszystkie mogłem obejrzeć) jury konkursu wybrało zwycięzców. W kategorii młodszej 1 m. – Szkoła Podstawowa z Tarnawy Górnej (Insurrekcja Kościuszkowska); 2 m. Zespół Szkół z Trepczy (Powstanie Warszawskie); 3 m. SP nr 2 im. Św. Kingi (Odsiecz Wiedeńska).

W kategorii starszej: 1 m. Zespół Szkół nr 1 (uchwalenie Konstytucji 3 maja); 2 m. LO nr 2 (czasy powojenne, wybór papieża), 3 m. LO nr 1



dzieci z „biało – czerwona” na Rynku, w tle wieża fary



Przedszkole Samorządowe nr 1



tańce przedszkolaków



krakowiak

(bitwa pod Grunwaldem jako partia szachów).

W dniu 3 maja odbyła się uroczysta msza święta za Ojczyznę pod przewodnictwem ks. Prałata Feliksa Kwaśnego i z kazaniem ks. dra Andrzeja Skiby. Zgromadziło się na niej wiele osób, władze powiatu i miasta, żołnierze, harcerze, poczty sztandarowe. Kaznodzieja w długim wywodzie ukazał treść Konstytucji, jej wymowę, skutki historyczne oraz odniesienie do współczesnych czasów. Na koniec Mszy św. ks. Dziekan Skiba wspomniął postać Śp. Ks. Adama Sudoła oraz obwieścił, że został on pośmiertnie odznaczony orderem przez Związek Żołnierzy Armii Krajowej. Po liturgii delegacje złożyły wieńce przed wizerunkiem krzyża na ścianie kościoła oraz pomnikiem Tadeusza Kościuszki. Niech te uroczystości umocnią naszą miłość do Ojczyzny, która zaowocuje patriotyczną postawą w codzienności.



Ks. Tomasz Grzywina

polonez



parada historyczna – kosynierzy



armata i występ SP w Tarnawie



SP nr 2 im. św. Kingi Sanok – husaria na rollkach

Kapłan, który pozostawił po sobie ślad...

5 rocznica śmierci ks. Wiesława Siwca



budynek I LO w Sanoku – miejsce długoletniej pracy ks. Wiesława

Zmarły kilka lat temu w wypadku samochodowym ks. biskup Jan Chrappek jest autorem pięknego powiedzenia: „*Staraj się przejść przez swoje życie tak, aby ślady twych stóp przetrwały Cię*”. To adagium przypomniało mi się, gdy postanowiłem upamiętnić w naszej „*Górze Przemienienia*” piątą rocznicę śmierci ks. Wiesława Siwca. Czas płynie nieubłaganie, data jego śmierci pozostaje w annałach, a pamięć o Nim, o Jego pracy i działalności w Sanoku trwa. Tę pamięć pielęgnują przede wszystkim nauczyciele LO nr 1 w Sanoku, placówki, której sporą część swego życia poświęcił Śp. Ks. Wiesław.

Liceum Ogólnokształcące nr 1 w Sanoku cieszy się doskonałą opinią w naszym mieście, kształci na wysokim poziomie młodzież, która później rusza w świat i bardzo często świetnie sobie radzi w życiu. Warto jednak pamiętać, że nauka to nie wszystko, ważne jest też wychowanie, kształtowanie postaw, odpowiedzialności za swoje czyny i całą przyszłość. Tą świadomość miał ks. Wiesław Siwiec, który przybył do Sanoka w 1993 roku i przez 14 lat był katechetą I LO. Początkowo łączył tę funkcję z wikariatem w sanockiej farze, a po trzech latach zamieszkał przy kaplicy św. Maksymiliana, pomagając kapelanowi szpitala i jednocześnie mogąc się poświęcić w większym zakresie pracy z młodzieżą. Te 14 lat pracy w Liceum były pięknym czasem, pozostawiły wiele wspomnień w sercach młodzieży i nauczycieli. Te ślady nie rozply-

nęły się w czasie, nie rozmyły się, ale do dziś są bardzo mocne, zapisane nie tylko w sercach, ale też na ścianach niektórych pomieszczeń szkolnych.

Konkrety? Już na dolnym korytarzu dostrzegam tablicę z nazwiskami nauczycieli, którzy odeszli. Na końcu, bo to ostatni z upamiętnionych, ks. Wiesław Siwiec, + 14.05.2008. Na drugim piętrze mieści się klasa z małą tabliczką przy wejściu i dużą, z portretem uśmiechniętego kapłana i jego życiorysem w środku. To sala pamięci ks. Siwca – i choć poza tą tablicą, otoczoną jeszcze cytatem z Einsteina: „*Tylko życie poświęcone innym, warte jest przeżycia*”, nie różni się ona od innych klas, to zapewne każdy, kto tu wchodzi, zapamiętuje postać ks. Wiesława. I wreszcie szkolna Izba Pamięci z gablotami ukazującymi

historię placówki, sięgającą Gimnazjum im. Królowej Zofii. Wśród dokumentów, zdjęć, sylwetek zasłużonych wychowanków, dostrzegam, że część wystawy ukazuje ks. Siwca i jego dzieło. To dużo jak na jedną osobę, która żyła i pracowała w tym miejscu przez zaledwie kilkanaście lat.

Czym zasłużył się ks. Wiesław, że ślady Jego pamięci są tak żywe? Czy pozostało po nim coś jeszcze, oprócz zdjęć, tablic, pamiątek? Panie Ewa Kasprzak, nauczycielka języka francuskiego oraz wiedzy o kulturze i Katarzyna Nowak, szkolny pedagog, są moimi przewodniczkami po szkole i skarbnicą wspomnień. „*Przed wszystkim był bardzo ludzki*” – mówią o ks. Wiesławie – „*i życzliwy dla każdego*”. Obie panie należą do „*Stowarzyszenia Inicjatyw Wychowawczych im. Ks. Siwca*”, które działa w szkole. Sam ks. Wiesław był inicjatorem powstania takiego Stowarzyszenia, które zaczęło działać za Jego czasów, oczywiście jeszcze bez nazwiska patrona. „*Ks. Wiesław miał dużo czasu dla młodzieży, garnęli się do niego niemalże wszyscy*” – mówi pani Kasia. „*Nie żałował też czasu dla nauczycieli. Zapraszał nas czasem do siebie, aby obejrzeć ciekawy film, podyskutować lub spróbować niezwykłych kulinariów, które przywoził z różnych stron świata*”.

Żywym „pomnikiem”, który pozostał po ks. Wiesławie jest wspomniane już „*Stowarzyszenie Inicjatyw*



dom - mieszkanie ks. Siwca i ks. Pacześniaka, kapelana szpitala oraz kaplica św. Maksymiliana, w której pracowali



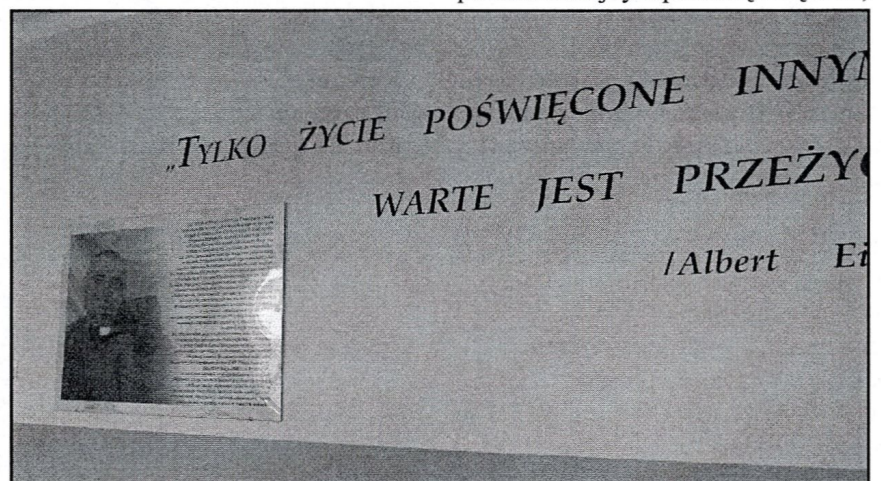
tablica poświęcona zmarłym na holu budynku I LO

Wychowawczych". Jakie były jego początki? Ks. Wiesław miał wiele pomysłów, aby angażować młodzież w różnorodną działalność, a także aby pomagać tym, którzy potrzebują wsparcia, zarówno duchowego, jak i materialnego. Wszystko rozpoczęło się od akcji św. Mikołaj. Młodzież z I LO gromadziła fundusze na akcję charytatywną dla dzieci z ubogich sarnockich rodzin. Ks. Wiesław patronował tej inicjatywie. Mimo, że już pięć lat temu odszedł z tego świata, akcja nadal trwa, a nawet się rozwija. Następnym pomysłem na rozwijanie talentów i wspieranie inicjatyw mło-

dzieży było wydanie tomiku z wierszami i grafikami uczniów. Potem tych tomików było jeszcze trzy – to wszystko angażowało i inspirowało umysły.

Panie Ewa i Katarzyna są dumne z tego, że młodym ludziom nie brakuje nowych pomysłów. W 2007 r. – kiedy ks. Wiesław przebywał już w Przemyślu – zorganizowano pierwszy koncert charytatywny, który odbywa się w jesieni i z którego dochód przeznaczony jest na prezenty mikołajkowe.

„Stowarzyszenie Inicjatyw Wychowawczych im. Ks. Wiesława” promuje także dokonania artystyczne młodzieży. Dawniej wydawane były drukiem wiersze uczniów, obecnie przygotowywany jest tom rozważań do tekstów Pisma świętego, autorstwa młodych (pod kierunkiem ks. Jacka Michno). Ponadto mogą oni wystąpić w koncercie charytatywnym, prezentując preferowany przez siebie repertuar. Kolejnym przedsięwzięciem,



Portret i życiorys ks. Wiesława w Sali Pamięci



jedno ze szkolnych tableau

tym razem nastawionym na pomoc finansową, jest przyznawanie przez Stowarzyszenie zapomóg losowych i świątecznych oraz stypendiów tym, którzy potrzebują wsparcia, a jednocześnie wykazują się obowiązkowością i pilnością nauce. Fundusze pozyskuje się od sponsorów, którymi są m. in. dawni absolwenci oraz z 1 % od podatku dochodowego.

Ks. Wiesław posiadał ogromną umiejętność nawiązywania i podtrzymywania kontaktu z młodzieżą. Przebywał wiele godzin w szkole, był dostępny i otwarty. Doskonalił swoje umiejętności studiując resocjalizację, co potem wykorzystywał w poradni dla uzależnionych i w szkole. „Gdy zmarł, na pogrzeb przyjechało z daleka kilku uczniów z wieńcem” –

wspomina p. Ewa – „Byli to przedstawiciele klasy, której byłam wychowawczynią. Skończyli liceum kilka lat wcześniej. Była to wspaniała klasa, w której zdarzały się jednak ucieczki z domu, uzależnienia. Dużą pracę w prostowaniu charakterów wykonał wtedy ks. Wiesław. Przyjechali, jako delegaci całej klasy, aby za to podziękować”.

I mówi dalej: „Ks. Wiesław miał wiele pasji. Interesował się literaturą, filmem, podróżami. Niektóre filmy, które zdobywał, były jeszcze w wersji angielskiej. Prosił młodzież o tłumaczenie, a potem oglądaliśmy je wspólnie i dyskutowaliśmy nad nimi. Lubił podróżować, a potem opowiadał z pasją o tych podróżach. Był w Meksyku i Chinach. A każdej zimy organizował wyjazdy na spotkania młodych, organizowane przez wspólnotę braci z TAIZE w różnych miastach Europy. Ze szkoły często jeździliśmy do Pragi, ponieważ w jej pobliżu ks. Wiesław miał znajomego księdza, gdzie załatwiliśmy noclegi. Potem świetnie oprowadzał nas po Pradze, nie potrzebowaliśmy innego przewodnika. Do dziś nasi nauczyciele i uczniowie jeżdżą do Pragi, korzystając z noclegu u znajomych księży.

Był zawsze uśmiechnięty. Nie skarżył się nawet w czasie śmiertelnej choroby, gdy go odwiedziliśmy w szpitalu. W kontaktach międzyludzkich bardzo towarzyski, ale nie spoufalający się, miał określone zasady. Brakuje nam go i teraz w trudnych chwilach. Ale czujemy, że cały czas jest z nami. Mamy kontakt z jego siostrą, mieszkającą w rodzinnej miejscowości Borówki, koło Rzeszowa. Przybywa na koncerty, ostatnio z 5-letnią córeczką, która także wystąpiła na scenie. To łączność z najbliższymi, która nieco łagodzi pozostałą pustkę.

Mija już 5 lat od śmierci ks. Wiesława. Żył krótko, po ludzku zbyt krótko, zaledwie 43 i pół roku. Ale pozostawił po sobie wiele – stowarzyszenie, wydane tomiki, pamiątki i to, co niematerialne – wspomnienia konkretnych ludzi, których zmieniał, formował lub umacniał. Wypełnił swoje powołanie. Pozostawił głębokie ślady w sercach. I za to chcemy mu dziś podziękować.

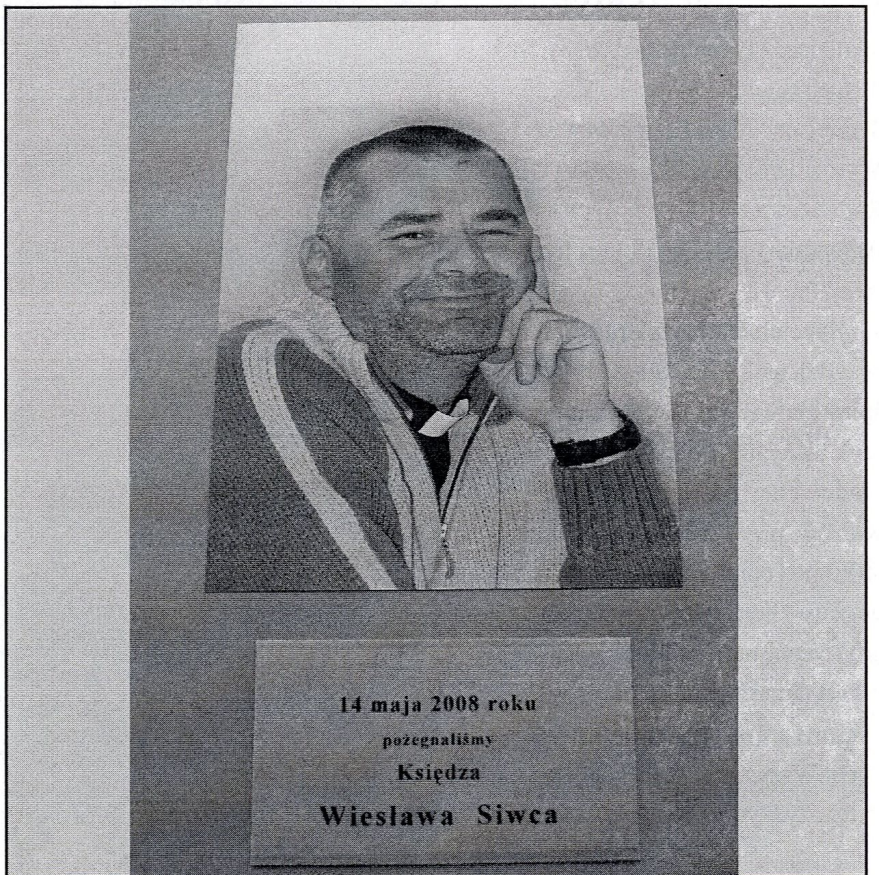
Ks. Tomasz Grzywna



panie Katarzyna Nowak i Ewa Kasprzak w szkolnej Izbie Pamięci



gabłota poświęcona ks. Siwcowi



14 maja 2008 roku
pożegnaliśmy
Księdza
Wiesława Siwca

pamiątkowe zdjęcie z uśmiechniętym kapłanem

„Raduj się Ziemi” - Finał konkursu

Dnia 26 kwietnia br. odbył się finał konkursu recytatorskiego poezji ks. Jana Twardowskiego, pt. „Raduj się Ziemi”, którego organizatorem były filie biblioteczne nr 1 i 4 MBP. Celem konkursu było przybliżenie twórczości księdza Jana Twardowskiego, a także szerzenie, m.in. wartości chrześcijańskich oraz piękna i szacunku dojczystej przyrody. Do konkursu przystąpiło 20 uczestników ze Szkół Podstawowych nr 1, 3 i 7 z Sanoka.

Konkursowe jury w składzie: Stanisław Skwarcan z Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Alina Kurasz - nauczyciel Przedszkola nr 1, Ewa Studnicka - nauczyciel z SP7 i Leszek Puchała - Dyrektor MBP, przyznało nagrody uczestnikom w dwóch kategoriach wiekowych.

W kategorii uczniów kl. I-III: 1. miejsce - Adam Buczek, SP7

2. miejsce - Jagoda Jadczyzyn, SP3

3. miejsce - Natalia Stopka, SP3

W kategorii uczniów kl. IV-VI:

1. miejsce - Patrycja Zarzyczny, SP3

2. miejsce - Julia Słownik, SP3

3. miejsce - Anna Longawa, SP1

Wyróżnienia: Maja Longawa i Oliwia Radwańska z SP1, Patrycja Krowiak, Agnieszka Prusiecka i Liwia Pytłowańska z SP3.

Specjalne wyróżnienie otrzymała Magdalena Pawlecka z SP1, która zaśpiewała wiersz, pt. „Święty Franciszek z Asyżu”. Podczas przerwy spowodowanej ocenianiem konkursowiczów przez jury, uczniowie z SP1 i SP3 pod opieką Bożeny Marek i Małgorzaty Gierli zaprezentowali swoje artystyczne umiejętności umilając czas uczestnikom i organizatorom śpiewem, tańcem i grą na instrumentach muzycznych. Wszystym zwycięzcom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Halina Martowicz, MBP w Sanoku



Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny

z siedzibą w Sanoku ulica Franciszkańska 7



Adres do korespondencji:

ul. I Armii Wojska Polskiego 16/19 38-500 SANOK
tel. (013) 463 51 81 kom. 0502 037 934
<http://www.sanok.civ.pl> e-mail: info@sanok.civ.pl

~ kończymy przebudowę strony internetowej ~

Wpis do Krajowego Rejestru Sądowego
data: 24.09.2002 Nr KRS: 0000132477
NIP: 687-17-64-761 Regon: 371105600



Nr pisma: 300/SP/2013

Sanok, 4 maja 2013

**Wielebny Ksiądz Prałat
dr Andrzej Skiba**

**Proboszcz Parafii Przemienienia Pańskiego
w Sanoku**

Zwracamy się do Księdza Proboszcza z gorącą prośbą o wyrażenie zgody na przeprowadzenie zbiórki pieniężnej do puszek w niedzielę, po każdej Mszy świętej, w miesiącu maju, we wskazanym przez Księdza terminie.

Tak, jak w latach ubiegłych, pieniądze zebrane podczas zbiórki będą przeznaczone na organizowane przez nas w lipcu br. dwa 2-tygodniowe bezpłatne turnusy wypoczynkowe „Słoneczna Przygoda 2013” dla dzieci z niezamożnych rodzin oraz tych, które z różnych względów, zwłaszcza finansowych, nie mogą skorzystać z wyjazdowych form wypoczynku.

„Słoneczną Przygodę” dla dzieci kontynuujemy nieprzerwanie od 2003 roku. Obejmuje ona także sierpniową 2-dniową bezpłatną wycieczkę autokarową „Na pożegnanie wakacji”.

Stowarzyszenie obejmuje opieką dzieci wytypowane przez pedagogów Szkół Podstawowych Nr 1 i Nr 2 wychowanków Domu Dziecka. Głównym kryterium kwalifikującym dzieci jest sytuacja materialna ich rodzin, a także specyfika środowiska, w którym ono funkcjonuje.

W tym roku uczestnikami „Słonecznej Przygody 2013” będzie grupa łącznie 52 dzieci – uczniów Szkół Podstawowych Nr. 1 i Nr. 2 w Sanoku oraz wychowanków Domu Dziecka w Sanoku. W szkołach podstawowych rekrutacji uczniów dokonają pedagodzy szkolni mający najlepszy wgląd w sytuację materialną i rodzinną uczniów. Rekrutacji spośród wychowanków Domu Dziecka dokona pracownik socjalny tej Placówki. Bazę lokalową stanowią będą pomieszczenia Świetlicy przy klasztorze Ojców Franciszkanów. Opiekę nad dziećmi sprawować będą wolontariusze: nauczyciele i wychowawcy, a opracowany przez pedagogów program wypoczynku połączy zabawę i przygodę z wychowaniem.

W latach 2003-2012 z turnusów wypoczynkowych skorzystało łącznie 637 dzieci. W latach 2004-2011 w bezpłatnych 2-dniowych wycieczkach „Na pożegnanie Wakacji” wzięło udział łącznie 310 dzieci. W grudniowych spotkaniach ze Świętym Mikołajem w latach 2007-2011 uczestniczyło 115 dzieci.

W tym miejscu pragniemy Księdzu Prałatowi gorąco podziękować za wspieranie „Słonecznej Przygody” na przestrzeni minionych 10 lat. Naszą wdzięczność kierujemy także do wszystkich Ludzi Dobrej Woli, którzy podczas prowadzonych przez nas corocznie kwest przyjmują nas ciepło w swojej Parafii, wspierając naszą pracę z dziećmi.

Za okazaną pomoc z góry serdecznie dziękujemy Księdzu Prałatowi, a także wszystkim Ofiarodawcom – również w imieniu naszych podopiecznych.
Bóg zapłać!

W imieniu Zarządu

PREZES ZARZĄDU
Andrzej Wanielista

CZŁONEK ZARZĄDU

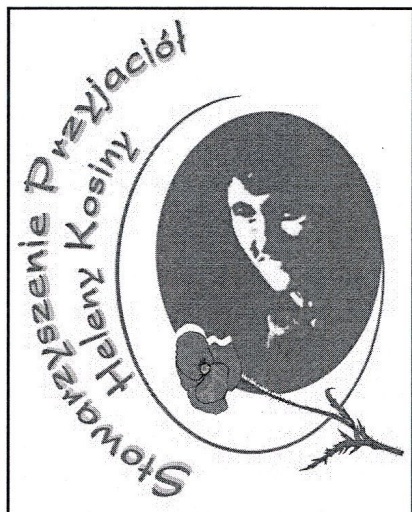
Maria Szalankiewicz-Skoczyńska



PODKARPACKI BANK SPÓŁDZIELCZY W SANOKU
konto nr 65 8642 0002 20010057 6710 0001

BANK PEKAO S.A. I ODDZIAŁ W SANOKU
USD – PL 54 1240 2340 1787 0010 0621 0655 SWIFT: PKOPPLPW
EUR – PL 52 1240 2340 1978 0010 0667 1300 SWIFT: PKOPPLPW

„Słoneczna Przygoda 2013”



„Słoneczna Przygoda”, to corocznie organizowany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny to bezpłatny wypoczynek dla dzieci z niezamożnych rodzin, połączone z wychowaniem, dydaktyką, sportem i rekreacją oraz wsparciem rzeczowym. Program wypoczynku łączy zabawę i przygodę z wychowaniem. Dwutygodniowe turnusy wypoczynkowe organizowane są w m-cu lipcu nieprze-

rwanie od 2003 roku. Dodatkowo, w sierpniu, corocznie organizujemy dla dzieci bezpłatną dwudniową wycieczkę „Na pożegnanie wakacji”. Na przestrzeni minionych lat dzieci zwiedziły Kopalnię Soli w Wieliczce i w Bochni oraz zabytki Ojcowa i jego okolic. Miejscem docelowym był zawsze Kraków, jego zabytki a też atrakcje, jak wycieczka po Wiśle, Kino IMAX, Park Wodny, Ogród Zoologiczny. Nawiedzenie Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach każdorazowo zamyka program wycieczki.

Rekrutację uczestników turnusów wypoczynkowych prowadzą pedagodzy szkolni Szkół Podstawowych Nr 1 i Nr 2 w Sanoku oraz pracownik socjalny Domu Dziecka im. Św. Józefa. Głównym kryterium kwalifikacyjnym jest sytuacja materialna i rodzinna dziecka. Bazę lokalową stanowią pomieszczenia Świątlicy przy klasztorze OO. Franciszkanów w Sanoku.

Na przestrzeni lat grono wolontariuszy prowadzących „Słoneczną Przygodę” zmieniało się, jednak nigdy nie

zabrakło ludzi chcących swój wolny czas ofiarować dzieciom. Jest też dwoje „weteranów”, którzy od 2003 roku nieprzerwanie uczestniczą nie tylko jako opiekunowie, lecz na przestrzenie całego roku pomagają w przygotowaniach poszczególnych form działań na rzecz dzieci:

Maria Karolina Wanielista (pracownik socjalny, wychowawca kolonijny) – wychowawca, współpraca przy opracowywaniu projektów celowych oraz programów realizowanych podczas „Słonecznej Przygody”, archiwizacja fotograficzna i komputerowa. Tomasz Gorgoń (wyszkolenie muzyczne) – opiekun, zajęcia śpiewno-muzyczne z dziećmi podczas turnusów wypoczynkowych i wycieczek, opracowanie i aktualizacja śpiewników dla dzieci.

Dobrze wyposażona przyklasztorna Świątlica OO. Franciszkanów, udoświadczona corocznie przez gwardiana klasztoru O. Zbigniewa Kubita, stanowi doskonałą bazę lokalową.

Każdy z turnusów dzieci i opieku-





nowie rozpoczynają w Kościele wspólną z Ojcem Zbigniewem modlitwę.

Podczas trwania turnusów dzieci mają zapewnione posiłki: drugie śniadania oraz dwudaniowe obiady, napoje, owoce i słodycze. Laureaci przeprowadzanych konkursów otrzymują nagrody. Wspólnie spędzany czas urozmaicają gry i zabawy, wycieczki do Muzeum Historycznego, Muzeum Budownictwa Ludowego, wyjścia na basen a także jednodniowe wycieczki autokarowe. Na koniec każdego turnusu uczestnicy „Słonecznej Przygody” otrzymują wyprawki szkolne.

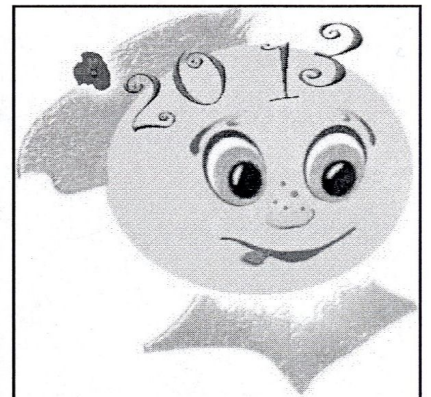
W tegorocznych lipcowych turnusach Słonecznej Przygody 2013” weźmie udział 52 dzieci, w wycieczce – 35 Rekrutacji uczniów dokonają pedagodzy szkolni oraz pracownik socjalny Domu Dziecka.

Dzięki pomocy ofiarodawców możliwe jest zgromadzenie przez nas wystarczających środków finansowych, a tym samym kontynuacja naszej wakacyjnej pracy na rzecz dzieci. Ogólny koszt tegorocznych turnusów i wycieczki to kwota około 26-27 tys. złotych.

Dzięki przychylności i wyrażeniu zgody przez Księdza Prałata Andrzeja Skibę również w tym roku - w niedzielę w dniu 19 maja, po każdej Mszy świętej będziemy prowadzić zbiórkę pieniędzy do puszek na organizację tegorocznej „Słonecznej Przygody 2013”.

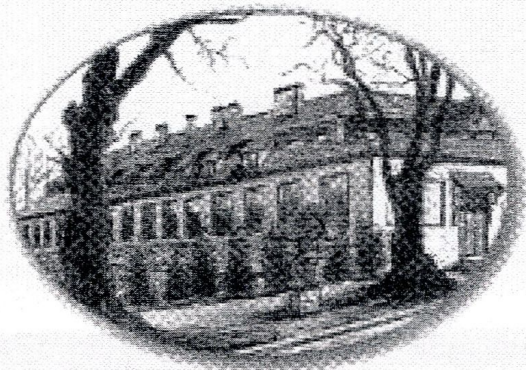
Mocno wierzymy, że jak dotychczas, możemy liczyć na ofiarność Parafian, a za jej okazanie z góry serdecznie dziękujemy, również w imieniu dzieci, naszych podopiecznych, Bóg zapłać.

*Stowarzyszenie Przyjaciół
Heleny Kosiny
w Sanoku*



**KLASZTOR
SIÓSTR BENEDYKTYNEK**
37-500 Jarosław, ul. Benedyktyńska 5
Tel. 16-621-56-64

Jarosław, 2013-04-30



„Aby we wszystkim Bóg był uwielbiony”

Serdecznie dziękujemy Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi, Duszpasterzom, i Wiernym Parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku: za otwartość, życzliwość i serdeczne przyjęcie nas w dniu 28.04.2013 roku na przeprowadzenie kwesty.

*Dzięki Waszej ofiarności zebrałyśmy kwotę 6 854,00 zł
Pomoże nam ona w kontynuowaniu remontów budynków klasztornych.*

Księdza Proboszcza, Duszpasterzy i Wszystkich Ofiarodawców zapewniamy o naszej codziennej modlitwie zanoszonej do Boga za wstawiennictwem Niepokalanej Matki i św. Benedykta.

Prosimy by Dobry Bóg, każdy dar serca wynagradzał obficie potrzebnymi łaskami i swoim hojnym błogosławieństwem.

Z wyrazami najgłębszej czci i wdzięczności i modlitwą

s. Benedyktynki z Jarosławia

*s. Barbara
Marta Dendor OSB
s. Barbara Dendor OSB
PRZEORYSZA*

Intencje w tygodniu od 13 do 19.05.2013 r.

Poniedziałek – 13.05

6.30 + Andrzej, Maria, Mikołaj (greg.)
7.00 + Piotr (greg.)
7.30 + Franciszka (f), Stanisław,
Edward, ks. Czesław
18.00 1. + Helena 12 r. śm.
2. + Krystyna Drwiega int. od koleżanek i kolegów z pracy córki Agnieszki
3. + Zofia Kulon

Wtorek – 14.05.

6.30 + Andrzej, Maria, Mikołaj (greg.)
7.00 + Piotr Chyra (greg.)
7.30 + ks. Adam Sudoł 6 miesięcy po śmierci
18.00 1. + Zygmunt i Wojciech
2. + Zofia Pohorska
3. + Maria Kłojzy

Środa – 15.05

6.30 + Andrzej, Maria, Mikołaj (greg.)
7.00 + Piotr (greg.)
7.30 + Zofia
18.00 1. + Zofia Raczkowska

2. + Maria i Mieczysław
3. + Zofia Robel

Czwartek - 16.05

6.30 + Andrzej, Maria, Mikołaj (greg.)
7.00 + Piotr (greg.)
7.30 + Maria Kłojzy
18.00 1. O zdrowie i bł. Boże dla ks. Proboszcza w dniu imienin int. od Grup Parafialnych
2. o szczęśliwe rozwiązanie dla Malwiny i zdrowie dziecka
3. + Emilia Indyk int. od pielęgniarek Oddziału Dziecięcego

Piątek – 17.05

6.30 + Andrzej, Maria, Mikołaj (greg.)
7.00 + Piotr (greg.)
7.30 o miłosierdzie Boże dla dusz w czyśćcu cierpiących
18.00 1. + Patrycja 2 r. śm.
2. + Anna Piotrowska int. od personelu Oddziału Dziecięcego
3. + Zofia, Genowefa, Michał, Antoni Żaczek

Sobota – 18.05

6.30 + Andrzej, Maria, Mikołaj (greg.)
7.00 + Piotr (greg.)
7.30 + Adela i Andrzej
18.00 1. + Ryszard i Zenon
2. o zdrowie i bł. Boże dla Doroty
3. dziękczynna za dar powołania w 16 rocznicę święceń kapłańskich ks. Sławomira z prośbą o potrzebne łaski

Niedziela – 19.05

6.30 + Andrzej, Maria, Mikołaj (greg.)
8.00 + Piotr (greg.)
9.30 w intencji dzieci w Rocznice I Komunii św.
11.00 + S. Stanisława Miś
12.30 + Wanda i Jerzy Zakrzewscy
16.00 + Marianna, Józef i Szymon Adamczakowie; + Zbigniew Polit
18.00 za parafian
Płowce: + Zenon



UROCZYSTOŚĆ WNIĘBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO – 12.05.2013.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dziś w naszej parafii uroczystość I Komunii świętej dzieci klas drugich. Modlimy się w ich intencji, aby przez całe życie były wierne zasadom naszej świętej wiary, aby miały wsparcie ze strony swoich rodziców i najbliższych, aby sprawy materialne nie zaciemniły tego, co jest w tym dniu najważniejsze, a więc przyjęcie Pana Jezusa w Komunii świętej. Wystawne przyjęcia, lokale, bogate prezenty, niweczą to, co jest najważniejsze. Z tej okazji dziękujemy za dar ołtarza złożony przez rodziców tych dzieci.

2. Za tydzień, 19 maja, o godzinie 9.30, rocznica I Komunii świętej dzieci klas trzecich.

3. Nabożeństwo majowe odprawimy dziś o godzinie 17:30, na które zapra-

szamy wszystkich czcicieli Matki Bożej. Chociaż zachęcamy także do śpiewania Litanii i pieśni maryjnych przy kapliczkach.

4. Dzisiaj w naszej archidiecezji będą święcenia diakonów, a za tydzień święcenia kapłańskie. Trwają modlitwy nowennowe tak przed Uroczystością Zesłania Ducha Świętego, jak i przed święceniami kapłańskimi. Zapraszamy na te modlitwy łączone z nabożeństwem majowym.

5. We czwartek 16 maja, święto św. Andrzeja Boboli, patrona Polski. Zapraszamy do modlitwy w intencji Ojczyzny.

6. Siostra benedyktyńska z Jarosława, s. Barbara, przesłała podziękowania za przeprowadzenie kwesty

na rzecz klasztoru, w dniu 28 kwietnia. Zebrała kwotę 6 854,00 zł. Podziękowania w naszej gazecie.

7. Tradycyjnie już, jak każdego roku, w najbliższą niedzielę, Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny, prosi o możliwość przeprowadzenia zbiórki pieniężnej na 2-tygodniowe bezpłatne turnusy wypoczynkowe „Słoneczna Przygoda 2013” dla dzieci z niezamożnych rodzin. Wspomóżmy te dzieci z naszego miasta. Obszerne wiadomości można znaleźć w naszej gazecie.

8. Za tydzień, 19 maja, w Muzeum Budownictwa Ludowego, w Skansenie, w kościele z Bączala Dolnego, o godzinie 12.00, Msza święta z okazji Święta Ludowego.

Prowadzenie Różańca Św.

Przez poszczególne Róże Żywego Różańca w maju

7.05 Róża 21 p.w. M. B. Ostrobramskiej

Pani Antonina Holuka

14.05 Róża 22 p.w. Św. Ks. Zygmunta Gorazdowskiego

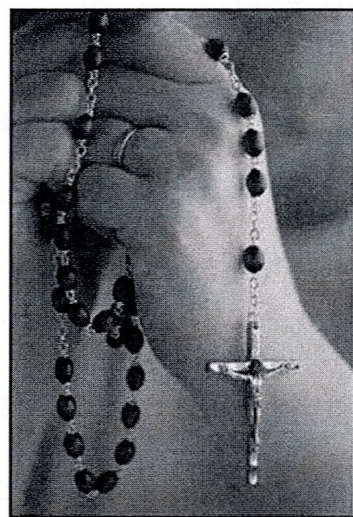
Pani Bronisława Krystyńska

21.05 Róża 23 p.w. bł. Jana Pawła

Pan Tomasz Kaczmar

28.05 Róża 1 p.w. Św. Michała

Pani Adam Niziołek



Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku